

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś. to Jaska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. ZAGRANICĄ 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redak., komunikaty—70 gr. za mm. Jednostr., ogłoszenia mieszaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio lamowy, za tekstem 10-cio lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Z.S.R.R. a konflikt chińsko-japoński

Zbrojna interwencja japońska, zakończona proklamowaniem „niepodległego” państwa Mandżurskiego naraziła na szwank bezpośredni i dotkliwy interesy sowieckie na Dalekim Wschodzie. Obsadzenie przez oddziały japońskie lub będące na żołdzie japońskim oddziały „miejscowych” generałów chińskich szeregu stacyj na odcinku Charbin—Władywostok, t. zw. kolei wschodnio-chińskiej, leżącej dotychczas w sferze bezspornych wpływów sowieckich jest niczem innym jak tylko odcięciem Rosji od Pacyfiku w najważniejszym dla niej miejscu. Zajęcie przez podstarżonego przez Japonię generała chińskiego Charbinu podrywa gruntownie rozwinętą na szeroką skalę, a skupiającą się właśnie w tem miejscu sowiecką akcję propagandową, zmierzającą do z bolszewizowania Mandżurji i Mongolji w pierwszym rzędzie, a dalszych prowincji chińskich — z biegiem czasu. Wreszcie plan Japonji stworzenia z okupowanych obecnie północnych obszarów Chin buforowego państwa, rzekomo niezawisłego, a będącego de facto powolnym narzędziem w rękach dyplomacji japońskiej, przekreśla, a przynajmniej niezmiernie utrudnia Sowietom wprowadzenie w życie impo-nującej idei rewolucjonizowania wielomilijonowego morza ludzkiego, zalewającego niezmiernie obszary południowo-wschodnie kontynentu azjatyckiego.

Zdawałoby się więc, że Sowiety mają aż nadto dosyć powodów, by gwałtownie zareagować przeciwko japońskiemu posunięciu. Zwłaszcza, że już tyle razy, aż do zdumienia potwarzali śpiewkę o przygotowywanej rzekomo przez państwa imperjalistyczne i burżuazyjne interwencji zbrojnej przeciwko Związkowi Soe. Sow. Republik. Tyle razy prasa sowiecka dawała wyraz swemu z tego powodu oburzeniu i zapewniała o gotowości ZSRR do odparcia wszelkich zakusów z zewnątrz. Straszak interwencji zagranicznej służył i służy za punkt wyjścia świetnie zorganizowanej propagandy w łonie czerwonej armji. W głowy krasnoarmiejców i komсомольców wbiłano przekonanie, że czerwona armja i pracujący proletarij winny być w każdej chwili gotowe do ewentualnej walki. Ani jednej piędzi sowieckiej ziemi bez walki! Zakusy „zgniełego świata kapitalistycznego” rozbijają się o żywy mur piersi proletarijki!

I cóż? Japonja bez ceremonji zagarnia Sowietom z przed nosa setki kilometrów kolei wschodnio-chińskiej, a rząd sowiecki nie. Nawet na ostry protest się nie zdobył. W początkach ub. m. powiedział Stalin przybyłym do Moskwy delegatom chińskiej partji komunistycznej: „Rychło nadejdzie chwila, kiedy czerwona armja jednym potężnym ciosem rozrąbie skomplikowany węzeł stosunków w Azji”. Był to, jak widzimy, jedynie zwrot retoryczny, bo w parę dni potem przedstawiciel sowiecki w Tokio wrócił się — wg informacji United Press — do premjera japońskiego, prosząc go o uważanie stosunków japońsko-sowieckich w dalszym ciągu za dobre.

Prasę i dyplomatów sowieckich cechuje, jeżeli idzie o cenę postępowania Japonji, dziwna doprawdy powściągliwość. Ba! nawet wersalskość, bo kiedy Japończycy chcieli usprawiedliwić się przynajmniej pro forma ze swej akcji na linii kolei wschodnio-chińskiej, Sowiety pośpieszyły z odpowiedzią, że nie mogą nie mieć przeciwko okupacji kolei przez oddziały japońskie, skoro przeciwko temu nie mają... Chińczycy. Wiemy

zaś w jaki to dobitny sposób prosiła armja japońska Chińczyków o pozwolenie użytkowania kolei wschodnio-chińskiej dla japońskich transportów wojskowych...

Powetowała sobie natomiast moskiewska „Prawda” na rządzie nankińskim. Jak wiadomo, rząd nankiński wysunął projekt utworzenia z Mandżurji terytorjum neutralnego, na wzór Szwajcarii czy Belgji. „Prawda” dała wtedy upust swemu oburzeniu:

„Pachołki nankińskie przygotowują rozbiór Chin, ułatwiając zadanie okupantom (czytaj: mocarstwom obcym). Pachołki nankińskie chcą sprzedać rozczłonkowane Chiny poszczególnym grupom imperjalistycznym. Umiedzy narodowe Mandżurji jest jej wyzuczeniem się. Mandżurji naród chiński się nie rzeknie”.

„Prawda” dała wyraz zapatrywaniu rządu sowieckiego na problem Dalekiego Wschodu. Japonji jednak nie zaatakowała. Nie uczynił też tego prezes Rady Komisarzy Ludowych Mołotow, wygłaszając podczas otwarcia XVII-ty konferencji wszechrosyjskiej partji komunistycznej przemówienie, którego odczytanie ustęp podajemy poniżej:

„Wypadki na Dalekim Wschodzie wymagają od nas skupienia. Musimy być przygotowani na wszelkie niespodzianki ze strony militarystycznej burżuazji państw obcych. Białogwardziści rosyjscy w Mandżurji otwierają snują plany odzyskania od ZSRR jego prowincji wschodnich i stworzenia przy pomocy państw obcych „państwa buforowego”. Z pomocą przyjdą im jeszcze znani z czasów interwencji w 1918 i 1919 r. aferyści między narodowi jak np. Gajda i t. p. Charakterystyczna jest rzecz, iż tacy wodzowie białogwardzistów jak Miłukow i Kiereński przebywają właśnie w tej chwili w Czechosłowacji. Dobrze wiemy, iż będą oni mieli z kim prowadzić rokowania o przygotowanie nowej wojny przeciwko Sowietom”.

Mołotow dopatruje się więc niebezpieczeństwa dla Sowietów ze strony rosyjskiej emigracji. Ani słowa natomiast nie mówi o Japonji.

Z poinformowanych źródeł donoszą, że głównym tematem zakulisowych narad Stalina z wybitnymi komunistami, jak Kaganowicz, Mikołaj, Postyszew, Ordżonikidze i in. były wypadki na Dalekim Wschodzie. Narady czerwonych władców odbywały się podczas wspomnianej już XVII-tej konferencji w Moskwie. Stalin kategorycznie miał się wypowiedzieć przeciwko jakimkolwiek zbrojnym starciom. Za wszelką cenę należy unikać konfliktu z Japonją. Oczywiście Stalin z właściwą sobie bezwzględnością przeprowadził swój pogląd na stosunek Sowietów do wypadków na Dalekim Wschodzie. Cała konferencja moskiewska przebiegła — ku zdziwieniu co zapalczywszych komunistów — pod znakiem pacyfizmu i powściągliwości względem Japonji.

Jakie są przyczyny tak pokojowego zachowania się wojowniczych zwłok, jeżeli chodzi tylko o słowa, Sowietów? Przyczyny są bardzo nieskomplikowane: Całkowicie nieprzygotowanie w obecnej chwili ZSRR do wojny, zwłaszcza z przeciwnikiem tak potężnym, jakim jest znakomicie pod względem technicznym postawiona i duchem militarystyki ożywiona armja japońska. Nie mówiąc już o tem, że siły sowieckie na Dalekim Wschodzie są znikome, transport i komunikacja w Rosji sowieckiej pozostawiają wciąż jeszcze tak wiele do życzenia, że mowy być nie może o jakiejś poważniejszej akcji wojennej. Sam wódz czerwonych sił zbrojnych Woroszyłow stwierdził niedawno publicznie, że zdobyć „piątletki” na polu przemysłu i transportu wojennego są w b. liczących wypadkach zdobyciami na papierze. Stalin,

pamiętając o ciągach, zadanych Rosji w 1904—5 r. przez oręż japoński żywi ponoć zabobny lęk przed państwem Wschodzącego Słońca. Istotnie, teraz kiedy Sowiety dokładają wszelkich wysiłków w kierunku zrealizowania „piątletki”, lada wstrząs, lada niepowodzenie zewnętrzne może stać się grobem nie tylko „piątletki”, lecz i całego ustroju sowieckiego. Stalin, jako realny polityk zdaje sobie z tego dokładnie sprawę i cierpliwie znosi posunięcia japońskie.

Powściągliwość polityki sowieckiej względem wypadków na Dalekim Wschodzie ma przeto swe realne uzasadnienie. Z tego samego bodaj źródła płynie też skwapliwość Moskwy do zawierania z sąsiadami paktów o nieagresji.

T. J.—skł.

Marszałek Piłsudski wyjedzie do Rumunji?

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Według informacji prasy rumuńskiej Marszałek Piłsudski ma w pierwszych dniach marca udać się do Rumunji z wizytą do pułku piechoty rumuńskiej, którego jest szefem. Pułk ten stacjonuje w miejscowości Su-

czawa. Według tych samych informacji Marszałek ma zatrzymać się w Bukareszcie.

Wiadomości tej w polskich kołach miarodajnych nie udało się nam sprawdzić.

Przyjazd p. min. W. R. i O. P. do Wilna.

W dniu 20 b. m. przybywa do Wilna p. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Janusz Je-

drzejewicz. P. minister obecny będzie na uroczystym otwarciu Domu Akademickiego.

Sejmik kłajpedzki protestuje.

RYGA. 19.II. (Tel. wł.) We czwartek odbyło się posiedzenie Sejmiku kłajpedzkiego, na którym przedstawiciel większości niemieckiej Kraus udowodnił, że gub. Merkis, usuwając Bötchera, wykroczył przeciwko 11 i 15 artykułom konferencji kłaj-

pedzkiej. W imieniu litewskiej grupy bronił postępowania gubernatora Borchard. Przyjęta została uchwała, wyrażająca protest przeciwko usunięciu Dyrektora. Socjal-demokraci i komuniści głosowali za uchwałą.

Chiny odrzuciły ultimatum japońskie.

SZANGHAJ, 19.II. (Pat.) Dowódca 19-ej armji chińskiej oświadczył w związku z ultimatum japońskim, że nie ugnie się przed Japonją i nadal bronić będzie swego kraju. 18 tysięcy żołnierzy japońskich ma brnąć — jak przypuszczają — ofensywę w sobotę celem odrzucenia Chińczyków, którzy — jak słychać — posiadają dobrze skonstruowany plan obrony. Na koncesję międzynarodową Szanghaju padły nowe potiski chińskie, nie pociągając za sobą nowych ofiar.

SZANGHAJ, 19.II. (Pat.) Biuro Reutersa dowiadyuje się ze źródeł japońskich, że ofensywa japońska ma być rozpoczęta wczesnym rankiem w sobotę. Zważywszy, że południk chiński wyprzedza o 8 godzin czas angielski, regulowany według południka w Greenwich, można spodziewać się, że według czasu europejskiego ofensywa japońska rozpocznie się jeszcze w piątek przed północą.

Oświadczenie chińskiego min. spraw zagranicznych. NANKIN, 19. II. (Pat.) Minister spraw zagranicznych oświadczył przedstawicielowi Reutersa, że rząd chiński postanowił odrzucić ultimatum japońskie, którego warunki są dla Chin nie do przyjęcia. Odpowiedź

Mobilizacja.

MOSKWA, 19.II. (Pat.) W/g informacji prasy sowieckiej, Japonja przeprowadza obecnie mobilizację 6 dywizji, stacjonującej w Kumamoto z

zamiarem wysłania jej do Szanghaju. W ten sposób siły wojsk japońskich na odcinku szanghajskim wzrosłyby prawie o 50 tysięcy bagnetów.

Chiny żądają natychmiastowego zwołania Rady Ligi

GENEWA, 19. II. (Pat.) Wobec wręczenia przez Japończyków ultimatum dowódcztwu wojsk chińskich w Szanghaju delegat chiński do Rady Ligi Narodów zażądał natychmiastowego zwołania posiedzenia Rady Ligi jeszcze dziś wieczorem. Komitet dwunastu Rady Ligi powołał natychmiast decyzję w sprawie tego żądania delegata Chin.

GENEWA, 19.II. (Pat.) Komitet dwunastu odbył w piątek godzinne posiedzenie w sprawie zatargu japoń-

sko-chińskiego. Zgodnie z żądaniem delegacji chińskiej postanowiono, że Rada odbędzie po południu publiczne posiedzenie. Żądanie delegacji chińskiej spowodowane zostało ostatnimi wiadomościami z Szanghaju, w/g których natychmiast po upływie terminu, wyznaczonego w ultimatum japońskim, to jest w sobotę, oczekiwane należy wielkiej ofensywy japońskiej. Sytuacja uważana tu jest za bardzo poważną.

Zgromadzenie Ligi musi być zwołane.

Orzeczenie komitetu prawników.

GENEWA, 19.II. (Pat.) Komitet siedmiu prawników, któremu poruczone przestudowanie zastrzeżeń rządu japońskiego w sprawie zwołania nadzwyczajnego Zgromadzenia

Ligi, zakończył swe prace. Komitet orzekł, że Zgromadzenie musi być zwołane oraz że ono samo winno osądzić, jakie są problemy, które należą do jego kompetencji.

Dramatyczne posiedzenie Rady L. N.

Apel do Japonji.

GENEWA, 19.II. (Pat.) Na żądanie delegata chińskiego odbyło się w piątek posiedzenie Rady Ligi Narodów. Posiedzenie to, które trwało 3^{1/2} godziny, miało przebieg wysoce dramatyczny. Delegat chiński Yen przedstawił ostatnie wypadki.

Reprezentant japoński Satō w bardzo długiej replce polemizował z wywodami delegata chińskiego Yena, w szczególności zaś protestował przeciwko twierdzeniu Chin, że wojska japońskie używają kul dum-dum. Specjalny nacisk położył delegat japoński na znaczenie Mandżurji dla swego kraju.

Przewodniczący Rady Paul-Boncour wskazał, że Liga nie może zarzu-

Groźne zaostrenie się sytuacji w Szanghaju.

TOKIO, 19.II. (Pat.) Minister wojny zawiadomił radę ministrów, że sytuacja w Szanghaju grozi bardzo silnym zaostreniem się, a to wskutek wysiłki do Szanghaju znacznych wojsk chińskich pod dowództwem Czang-Kai-Szeka na pomoc 19 armji kantońskiej. Rada ministrów powzięła decyzję, że należy zrobić wszystko, co jest możliwym aby nie dopuścić do rozwoju takiej sytuacji, z której nie byłoby już innego wyjścia, jak tylko wypowiedzenie wojny.

Uwagi delegacji japońskiej do raportu komisji szanghajskiej.

GENEWA, 19. 2. (Pat.) Sekretarjat generalny ogłasza uwagi delegacji japońskiej do raportu komisji szanghajskiej. Delegacja japońska polemizuje z opinią komisji, według której ofensywa jest całkowicie w rękach japońskich i wskazuje na początkową dysproporcję sił, a mianowicie około 3 tysięcy japońskich przeciw 30 tysiącom wojsk chińskich. Delegacja japońska zaprzecza pozostanie, aby nastąpiła w Szanghaju ogólna mobilizacja rezerwistów japońskich, jak również aby marynarze i rezerwiści japońscy popelnili ekcesy przeciw Chińczykom, jak to stwierdził raport.

Co się tyczy zagłębienia Chińczyków, o których wspomina raport, to zdaniem delegacji japońskiej, nie są oni zbiegli, lecz uciekają się w okolice Szanghaju. Wreszcie delegacja japońska zapewnia, że wojska japońskie śledzą obserwowały rozejm, a odpowiedzialność za jego złamanie spada na wojska chińskie.

Były cesarz Pu-Ji naczelnikiem państwa mandżurskiego.

TOKIO, 19.II. (Pat.) Były cesarz chiński Pu-Ji został jednomyślnie wybrany naczelnikiem nowo utworzonego państwa mandżurskiego. Były gubernator Tjang-Szi objął stanowisko premjera rządu mandżurskiego.

Gotowi do usług.

LONDYN, 19. 2. (Pat.) 50 oficerów lotnictwa armji kanadyjskiej i 200 mechaników wystosowało memoriał do chińskiego konsulata generalnego w Ottawie, proponując mu usługi dla armji chińskiej.

Napięcie w Rumunji.

Obawy o Besarabję. — Wystąpienie przeciwko królowi.

Jak donosi „Siewodnia”, w Rumunji panuje wielkie zaniepokojenie z powodu wysuwanej przez Sowietów w Genewie projektu urzędzenia plebiscytu w Besarabji. Rokowania o zawarciu paktu o nieagresji są przerwane, a w rządzie panuje konsternacja, zwłaszcza, że opozycja wykorzystuje sytuację dla prowadzenia kampanji przeciwko królowi Karolowi i rządowi prof. Jorgi. Wybitny polityk, marsz. Averescu ogłosił w jednym z dzienników artykuł, w którym opisuje detronizację przed 65 laty Aleksandra Cuza z powodu złamania konstytucji i dążenia do rządów autokratycznych. Artykuł jest skierowany przeciwko królowi i premierowi oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd zdecydowany w najbliższych dniach czy ma pociągnąć marszałka Averescu do odpowiedzialności sądowej czy też odpowiedzieć „młeczącą pogardą”.

Sensacja wszechwiat Brygida Helm, J. Schildkraut oraz wszechw. sławy kapela cygańska w przeboju dwięk
Cygańskie romanse
W tych dniach w KINIE „Helios”

Ku czci ś. p. prezydenta Narutowicza.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy)
„Iskra” donosi z Genewy, że jutro rano udaje się do Zurichu na uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci ś. p. prezydenta Narutowicza niemal cała delegacja polska z m.in. Zaleskim na czele.

Uroczystość ta odbędzie się w Politechnice Zurichskiej.
Min. Zaleski wygłosić ma dłuższe przemówienie.

Zabieg Zw. Inwalidów W. P.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)
Wiceminister Starzyński przyjął dziś delegatów Zarządu Związku Inwalidów Wojennych, którzy przedstawili mu ciężką sytuację rzeszy inwalidów oraz wskazywali na możliwość daleko idących oszczędności w ramach dotychczasowych ustaw drogą nadawania inwalidom koncesyj oraz zatrudniania ich w przedsiębiorstwach państwowych.
Min. Starzyński obiecał delegacji że przedstawi ich postulaty rządowi.

Przesunięcie terminu składania zeznań o dochodzie.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)
Na mocy rozporządzenia ministra skarbu termin składania zeznań o dochodzie wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym zostaje przesunięty z dnia 1-go marca na dzień 1 maja r. b.

W zagłębieniach węglowych.

KRAKÓW, 19. 2. (Pat.) Na terenie zagłębia Krakowskiego panuje zupełny spokój. Kopalnia „Złazek” w Trzebiniu pracuje normalnie. W Jaworznie i Sierści władze bezpieczeństwa zlikwidowały dwa komunistyczne komitety strajkowe.

SOSNOWIEC, 19. 2. (Pat.) Na ostatniej nocnej zmianie nie zaszyły w kopalniach zagłębia Dąbrowskiego w sytuacji strajkowej żadne zmiany. Robotnicy nie przystąpili do pracy. Pość robotników strajkujących na tej zmianie jest mniejsza, ponieważ w nocnej zmianie pracuje mniej robotników. W piątek rano w drugim dniu strajku również nie zatrudniano większych odleciw. cyfrowych. Strajkują te same kopalnie. Do kopalni, w których urzędowo świetliki przybyła jeszcze jedna kopalnia w Klimontowie. Spółki jest wszędzie zachowany.

Urzednicy bronią swych ubosażeń

KATOWICE, 19.II. (Pat.) Wczoraj w Katowicach obradował kongres rad urzędniczych ciężkiego przemysłu, zorganizowany przez zespół związków pracowników umysłowych. Uchwalona rezolucja odrzuca stanowczo żądania przemysłowców obniżenia płac pracowników umysłowych o 21 proc. oraz niepłacenia sześciu starszeństwa na przeciąg jednego roku. Kongres apeluje do miarodajnych czynników, aby nie były uwzględnione żądania przemysłowców obniżki pensji. W końcu rezolucja zapowiada, że na wypadek dalszych wystąpień przemysłowców w tym kierunku ogół pracowników umysłowych ciężkiego przemysłu podejmie walkę wspólnie z robotnikami o zagrożony swój byt.

Wyniki wyborów w Irlandji.

LONDYN, 19.II. (Pat.) W/g doniesień angielskich dzienników porannej „dotychczas ustalono w wyborach irlandzkich 87 mandatów. Z tej liczby przypada na partję republikańską de Valery 40 mandatów, na partję rządową 30, na niezależnych wraz z farmerami 10 i na Labour Party 7 mandatów. Stronnictwo de Valery wraz z Labour Party posiada, jak dotychczas, dostateczną większość dla sformowania rządu.

Zamknięcie kopalni diamentów.

LONDYN, 19. 2. (Pat.) Z Kimberley w południowej Afryce nadziesią do Londynu wiadomość, że największa na świecie kopalnia diamentów de Beers postanowiła zawiesić swą działalność i zamknąć kopalnię z dnem 31 marca. Decyzja ta powzięta została w związku z fatalną sytuacją na rynku drogiego kamienia.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Przesilenie rządowe we Francji trwa.

Painlevé przyjął misję.

PARYŻ. 19.II. (Pat.) Wczoraj o godz. 22 min. 30 Painlevé, po rozmowach z przywódcami stronnictw, oś-

wiadczył prezydentowi republiki swą zgodę na przyjęcie misji utworzenia gabinetu.

Konferencja Painlevé'go z Lavalem.

PARYŻ. 19.II. (Pat.) Wczoraj w godzinach wieczornych Painlevé odbył na Qui d'Orsay dłuższą konferencję z Lavalem, zaznaczając, że zasadniczo ma zamiar zachować dla siebie te sprawy wewnętrzne, a Tardieu zatrzymać na czele ministerstwa wojny. Painlevé dodał, że byłby szczęśliwy, gdyby Laval zechciał wziąć udział w przyszłym gabiniecie.

sprawy wewnętrzne nie będzie ktoś z łona opozycji. Rozmowa nie dała żadnych konkretnych wyników.

Większość Izby Deputowanych go towa jest popierać gabinet Painlevégo, upiera się jednak przy tej tezie, że ze względu na to, iż premier należał do mniejszości parlamentu, powinna otrzymać rekomensatę, wyrażającą się w powierzeniu teki ministrowi spraw wewnętrznych komuś z jej grona. Najlepiej widziałaby na tym stanowisku premiera Lavała.

Dalsze narady.

PARYŻ. 19.II. (Pat.) Laval złożył wizytę prezydentowi Doumerowi około godziny 16-ej i odbył z nim dłuższą naradę. Po wyjściu od prezydenta Laval odmówił złożenia jakichkolwiek wyjaśnień.

PARYŻ. 19.II. (Pat.) Oficjalnie komunikując, że Painlevé zaproponował Paul-Bancourowi wybór pomiędzy teki ministerstwa wojny i spraw zagranicznych. Oba te stanowiska pozwolą mu bowiem dokonywać w dalszym

ciągu czynności na konferencji rozbrojeniowej. Sen. Paul-Bancour wolał objąć teki ministra spraw zagranicznych.

Przewidywania.

PARYŻ. 19.II. (Pat.) W obecnej sytuacji jest bardzo prawdopodobne, że Painlevé zostanie ministrem wojny, Tardieu zaś przesiedli do Qui d'Orsay, co pozwoliłoby mu zachować stanowisko pierwszego przewodniczącego delegacji francuskiej na konferencji rozbrojeniowej.

PARYŻ. 19.II. (Pat.) W kuluarach Senatu rozmowy toczyły się wczoraj wyłącznie na temat przebiegu kryzysu ministerialnego. Wczorajm górcą omawiano ewentualną sytuację, gdyby Painlevemu nie udało się utworzyć gabinetu. W tym wypadku, wg powszechnej opinii, prezydent Doumer byłby zmuszony uczynić propozycję stworzenia gabinetu jednemu z członków Senatu, a mianowicie Tardieu lub Flandinowi.

Nowy Komisarz Generalny Polski w Gdansk.

Po ustąpieniu dotychczasowego komisarza generalnego Polski w Gdansk ministra Strassburgera, na stanowisko to mianowany został konsul generalny w Królewcu dr. Karimierz Pape.

Urodził się we Lwowie w 1889 r. do szkoły średniej uczęszczał we Lwowie i Krakowie. Studia uniwersyteckie odbywał w Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie uzyskał doktorat praw na wydziale prawnopolitycznym. W wrześniu 1919 r. przechodzi do ministerstwa spraw zagranicznych, jako sekretarza min. Wł. Skrzyńskiego. Następnie pracuje jako referent w wydziale niemieckim, potem w Hadze w charakterze sekretarza legacyjnego i w poselstwie polskim w Berlinie. Po krótkim pobycie w ministerstwie spraw zagranicznych w Warszawie zostaje mianowany chargé d'affaires w Kopenhadze. Z początkiem 1925 zostaje powołany znów do centrali do wydziału wschodniego. Został zastępcą ówczesnego naczelnika wydziału wschodniego min. Juliusza Łukasiewicza, a następnie zastępcą s. p. Tadeusza Hołdówki. W grudniu 1927 zostaje wysłany do Angoy w charakterze rady legacyjnego i chargé d'affaires. W sierpniu 1929 zostaje mianowany na stanowisko konsula generalnego w Królewcu, gdzie przebywał do chwili obecnej. Dr. Pape jest synem znanego historyka dr. Fryderyka Pape, byłego Dyrektora biblioteki Jagiellońskiej i profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zawiadomienie.

DZIŚ, w sobotę, dnia 20-go b. m., OTWARCIE chrześcijańsk. sklepu bławatno-galanteryjnego pod firmą W. MICHALSKA przy ulicy Wileńskiej Nr. 25 (gdzie dawniej księgarnia Mikulskiego) bogato zaopatrzone w wszelkie materiały bawełniane, wełniane, jedwabie oraz galanterje, konfekcję męską i damską, a także dziecięcą. Wielki wybór. Ceny konkurencyjne.

Z dnia na dzień.

Piosenka i widmo gorodowaja.

Jeden z wileńskich brukowców w korespondencji ze Smorgoni głęboko obraża się na obywateli tego miasteczka za śpiewy rusyjskie.

Nie chodzi nam tu ani o obronę zaprzeczonych, ani o polemikę z tem piśmiem. Notujemy tylko symptomatyczny objaw nastawienia psychicznego pewnych sfer z naszej prowincji. Cechuje je chorobliwe przeczulenie i nieufność. W ich rozumieniu np. „Wolga, Wolga...” ma być koniecznie wyrazem jakichś tendencji rusyfikacji, lub czegoś jeszcze gorszego. Nie mogą przypuścić, że może być równie dobrze tylko wyrazem pewnego nastroju. Może być że ktoś, kto ją śpiewa, nie zna polskich piosenek odpowiedniego typu, jeżeli wogóle takie są.

Krakowiaki i mazowieckie oberki nie przysięgają „na naszym gruncie, nie staną się pioską thumu” — daremnie usiłowania. Rubież wschodnie Rzplitej, które przyjęły piosenkę rusyjską czekają jeszcze na swojego kompozytora. Lud nasz dotąd nie przestanie śpiewać pieśni rusyjskich, aż ktoś melodią bardziej trafi do jego smutnej, szerokiej duszy.

Pozornie więcej uzasadnienia ma obrażenie autora z następującego powodu: „Wreszcie punkt kulminacyjny—drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, przed miesiącem, gdy gremjalnie odpisujemy przy akompanjamentem głosu p. sędziego Gutowskiego „Internacjonal” w mieszkaniu p. d-ra Jasiewiczza.”

„Wreszcie punkt kulminacyjny—drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, przed miesiącem, gdy gremjalnie odpisujemy przy akompanjamentem głosu p. sędziego Gutowskiego „Internacjonal” w mieszkaniu p. d-ra Jasiewiczza.”

„Wreszcie punkt kulminacyjny—drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, przed miesiącem, gdy gremjalnie odpisujemy przy akompanjamentem głosu p. sędziego Gutowskiego „Internacjonal” w mieszkaniu p. d-ra Jasiewiczza.”

„Wreszcie punkt kulminacyjny—drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, przed miesiącem, gdy gremjalnie odpisujemy przy akompanjamentem głosu p. sędziego Gutowskiego „Internacjonal” w mieszkaniu p. d-ra Jasiewiczza.”

„Wreszcie punkt kulminacyjny—drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, przed miesiącem, gdy gremjalnie odpisujemy przy akompanjamentem głosu p. sędziego Gutowskiego „Internacjonal” w mieszkaniu p. d-ra Jasiewiczza.”

„Wreszcie punkt kulminacyjny—drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, przed miesiącem, gdy gremjalnie odpisujemy przy akompanjamentem głosu p. sędziego Gutowskiego „Internacjonal” w mieszkaniu p. d-ra Jasiewiczza.”

„Wreszcie punkt kulminacyjny—drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, przed miesiącem, gdy gremjalnie odpisujemy przy akompanjamentem głosu p. sędziego Gutowskiego „Internacjonal” w mieszkaniu p. d-ra Jasiewiczza.”

„Wreszcie punkt kulminacyjny—drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, przed miesiącem, gdy gremjalnie odpisujemy przy akompanjamentem głosu p. sędziego Gutowskiego „Internacjonal” w mieszkaniu p. d-ra Jasiewiczza.”

„Wreszcie punkt kulminacyjny—drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, przed miesiącem, gdy gremjalnie odpisujemy przy akompanjamentem głosu p. sędziego Gutowskiego „Internacjonal” w mieszkaniu p. d-ra Jasiewiczza.”

„Wreszcie punkt kulminacyjny—drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, przed miesiącem, gdy gremjalnie odpisujemy przy akompanjamentem głosu p. sędziego Gutowskiego „Internacjonal” w mieszkaniu p. d-ra Jasiewiczza.”

„Wreszcie punkt kulminacyjny—drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, przed miesiącem, gdy gremjalnie odpisujemy przy akompanjamentem głosu p. sędziego Gutowskiego „Internacjonal” w mieszkaniu p. d-ra Jasiewiczza.”

„Wreszcie punkt kulminacyjny—drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, przed miesiącem, gdy gremjalnie odpisujemy przy akompanjamentem głosu p. sędziego Gutowskiego „Internacjonal” w mieszkaniu p. d-ra Jasiewiczza.”

„Wreszcie punkt kulminacyjny—drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, przed miesiącem, gdy gremjalnie odpisujemy przy akompanjamentem głosu p. sędziego Gutowskiego „Internacjonal” w mieszkaniu p. d-ra Jasiewiczza.”

„Wreszcie punkt kulminacyjny—drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, przed miesiącem, gdy gremjalnie odpisujemy przy akompanjamentem głosu p. sędziego Gutowskiego „Internacjonal” w mieszkaniu p. d-ra Jasiewiczza.”

„Wreszcie punkt kulminacyjny—drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, przed miesiącem, gdy gremjalnie odpisujemy przy akompanjamentem głosu p. sędziego Gutowskiego „Internacjonal” w mieszkaniu p. d-ra Jasiewiczza.”

„Wreszcie punkt kulminacyjny—drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, przed miesiącem, gdy gremjalnie odpisujemy przy akompanjamentem głosu p. sędziego Gutowskiego „Internacjonal” w mieszkaniu p. d-ra Jasiewiczza.”

„Wreszcie punkt kulminacyjny—drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, przed miesiącem, gdy gremjalnie odpisujemy przy akompanjamentem głosu p. sędziego Gutowskiego „Internacjonal” w mieszkaniu p. d-ra Jasiewiczza.”

„Wreszcie punkt kulminacyjny—drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, przed miesiącem, gdy gremjalnie odpisujemy przy akompanjamentem głosu p. sędziego Gutowskiego „Internacjonal” w mieszkaniu p. d-ra Jasiewiczza.”

„Wreszcie punkt kulminacyjny—drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, przed miesiącem, gdy gremjalnie odpisujemy przy akompanjamentem głosu p. sędziego Gutowskiego „Internacjonal” w mieszkaniu p. d-ra Jasiewiczza.”

„Wreszcie punkt kulminacyjny—drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, przed miesiącem, gdy gremjalnie odpisujemy przy akompanjamentem głosu p. sędziego Gutowskiego „Internacjonal” w mieszkaniu p. d-ra Jasiewiczza.”

„Wreszcie punkt kulminacyjny—drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, przed miesiącem, gdy gremjalnie odpisujemy przy akompanjamentem głosu p. sędziego Gutowskiego „Internacjonal” w mieszkaniu p. d-ra Jasiewiczza.”

„Wreszcie punkt kulminacyjny—drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, przed miesiącem, gdy gremjalnie odpisujemy przy akompanjamentem głosu p. sędziego Gutowskiego „Internacjonal” w mieszkaniu p. d-ra Jasiewiczza.”

„Wreszcie punkt kulminacyjny—drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, przed miesiącem, gdy gremjalnie odpisujemy przy akompanjamentem głosu p. sędziego Gutowskiego „Internacjonal” w mieszkaniu p. d-ra Jasiewiczza.”

„Wreszcie punkt kulminacyjny—drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, przed miesiącem, gdy gremjalnie odpisujemy przy akompanjamentem głosu p. sędziego Gutowskiego „Internacjonal” w mieszkaniu p. d-ra Jasiewiczza.”

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

„Czas już wyrazić mocnym głosem swój protest. Zajmować się panem d-rem Jasiewiczem na tem miejscu niema potrzeby, gdyż dawno już zajął się nim jego władze bezpośrednie, Sejmik Osmiański, które, jako doskonale orientujące się w sytuacji, zwolnily go z miejsca, przed pół rokiem.

Z prac Parlamentu.

Plenum Sejmu.

Przyjęcie szeregu ustaw.

WARSAWA, 19. 2. (Pat.) Na piątkowym posiedzeniu Sejm omawiał wstępnie nowelę do ustawy o Izbach Przemysłowo-Handlowych. Nowela zmienia system wyborczy do Izby, ustanawiając kadencję 6-letnią zamiast 4-letniej. Ustawa zmienia i uzupełnia prawa prezesów Izby, konkretyzując pełnomocnictwa w dziedzinie nakładania kar na opieszale formy. Ustawę w drugim i trzecim czytaniu przyjęto.

silenie nasze nie jest rodzimego pochodzenia, lecz światowego i że nie zdezorganizowało nas ani nie podcięło zdrowych podstaw.

Sen. GLĄBIŃSKI (Klub Narodowy) odnosi się krytycznie do polityki gospodarczej rządu i twierdzi, że nie można liczyć na tego przesilenia z kryzysem światowym, do czego zmiany systemu politycznego, panującego w Polsce i oświadcza, że klub jego głosować będzie przeciwko budżetowi.

Sen. GROSS (PPS) zastanawia się w dłuższym wywodzie nad kryzysem gospodarczym, ponawiając żądanie ankiety, która by zastanowiła się nad kwestią ustroju pieniężnego w Polsce i podała ją rewizji.

Po przemówieniu sen. EWERTA (BB), który polemizował z wywodami przedmówców, zabrał głos p. minister skarbu JAN PIŁSUDSKI.

Minister na wstępie odpiiera twierdzenie sen. Głabińskiego, że kryzys u nas wywołany specjalnie warunkami polskimi. Polemizując w dalszym ciągu z sen. Głabińskim, minister zapisuje, co stoi na przeszkodzie wolnej gospodarce kraju, co tłumaczy jej rozwój.

Odpowiada przymtem, że przeleć do uelku ekonomizmy nie może być mowy. Co się tyczy uwag sen. Grossa, minister odpowiada, że Polska nie jest w tem położeniu, żeby mogła iść na bardzo ryzykowne próby. Jeżeli sen. Gross twierdzi, że państwo marnowało nadwyżki, trzymając je w Banku Polskim bezprocentowo, to znajduje się w błędzie. Nigdy bowiem państwo polskie nie było tak nadwyżek na bieżącym rachunku, a były one przeznaczane na życie gospodarcze.

Przechodząc do samego budżetu, p. minister porusza zagadnienia oszczędnościowe, a mówiąc o deficycie, podkreśla że nie powinno nas dziwić, że w okresie kryzysowym mamy budżet deficytowy. Objaw ten widzimy we wszystkich państwach. Przedłużanie się kryzysu stwarza sytuację ciężką. Minister uważa, że w dalszym ciągu będą musiały znaleźć pewne zmiany w budżecie. Pewne zmiany podlegnie za sobą wniestono do Sejmu ustawy emerytalna, jak również zaprojektowane będą zmiany do ustawy inwalidzkiej. Rząd pragnął kroków tych uniknąć. Skoro jednak stanął wobec alternatywy, czy sięgnąć po plac tych urzędników którzy pracują, czy tych, którzy już nie pracują, wybrał jednak to drugą koncepcję. Ustawa emerytalna da około 20 milionów zł. oszczędności, a inwalidzka także kilkanaście milionów co przyczyni się również do zmniejszenia deficytu.

Dalej minister zwraca uwagę na ważny przepis ustawy skarbowej o możliwości operowania budżetami miesięcznymi. Co się tyczy projektu sen. Grossa w sprawie przejęcia z deficytu na łagodną inflację, to minister oświadcza, że Polska nie może pozwolić sobie na ten eksperyment, gdyż życie gospodarcze Polski za mało jest ugratowane.

Po końcowych wywodach sen. Głabińskiego (Kl. Nar.) oraz sen. Szarskiego (BB), który przystąpił do głosowania nad preliminarzem budżetowym.

Przy budżecie Ministerstwa Skarbu uchwalono poprawkę w związku z ustawą o ujednoliceniu egzekucji administracyjnej.

List dostojników Kościoła tematem obrad na kom. oświat. Sejmu.

WARSAWA, 19. 2. (Pat.) Komisja oświatowa Sejmu prowadziła w dniu 19 b. m. dalszą dyskusję nad projektem ustawy o szkolnictwie niepaństwowym.

Na wstępie posiedzenia pos. KORNECKI (Kl. Narodowy) podał do wiadomości list, przesyłany do Klubu Narodowego przez ks. kardynała Kakowskiego i ks. kardynała Hlonda, w którym to liście episkopat polski zwraca się o uwzględnienie postulatów kościoła katolickiego w omawianej ustawie.

W dyskusji, w odpowiedzi na przemówienia poszczególnych posłów, wygłosił dłuższe przemówienie wiceminister PIERACKI, oświadcza, że nie widzi żadnej sprzeczności ustawy z konstytucją. Wiceminister stwierdził, że w całym projekcie ustawy nie istnieje ani jeden moment, któryby w czemkolwiek naruszał z jednej strony prawa mniejszości, a z drugiej strony uprawniał kościoła. Nie widzi również p. minister w ustawie żadnej sprzeczności z duchem koncordatu. Biskupi i księża — oświadczył minister — mogą być spokojni, gdy chodzi o los wychowania religijnego.

Budżet w komisji skarbowej Senatu.

Przemówienie min. Jana Piłsudskiego

WARSAWA, 19.II. (Pat.) Komisja skarbowo-budżetowa Senatu na posiedzeniu w dniu 19 b. m. zakończyła obrady nad preliminarzem budżetowym na rok 1932/33.

Referent generalny budżetu sen. SZARSKI (BB), mówiąc o budżecie deficytowym, zaznaczył, że wszelkie wysuwanie obaw są bezpodstawne, gdyż niedobór jest niezmierny, niegroźny deficytem kasowym i do wzrostu jego rząd w żadnym wypadku nie dopuści. Następnie mówca zastanawia się szerzej nad przyczynami kryzysu, stwierdzając, że prze-

W Ministerstwie Wyznań Rel. i Ośw. Publicznego dokonano 2 wrenients pierwsze — zasiłków i stypendiów w szkolnictwie ogólnie kształcącym przeniesiono kwotę 20 tysięcy zł. 2) Z pozycji zasiłków dla uczonych i instytucji naukowych, wynoszącej 100 tysięcy zł. wyjęto 25 tysięcy zł. przeznaczając je kwotę dla Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

W ten sposób całość budżetu została uchwalona. Ustawę skarbową przyjęło ze zmianą cyfrową, mianowicie podwyższono o 5 milionów zł. kwotę wydatków zwyczajnych, czyli do kwoty 2.392.617.514 zł. i podwyższono również o 5 milionów zł. ogólną sumę wydatków państwowych do kwoty 2.451.917.311 zł. oraz dochody administracji do kwoty 1.038.235.400 zł. Ponadto ustalono nowy art. 8 upoważniający ministra skarbu do zwiększenia kredytów w dziale 2 par. 13 do wysokości rzeczywistych dochodów, osiągniętych z tytułu należności egzekucyjnych.

Na tem posiedzeniu zamknięto.

Na konferencji rozbrojeniowej. Manifestacja na rzecz rozbrojenia.

GENEWA, 19. 2. (Pat.) Wczoraj wieczorem odbyła się pierwsza z cyklu wielkich manifestacji na rzecz rozbrojenia, mianowicie wieczór odczytowy. Wiecej, któremu przewodniczył prezydent Konferencji Szwajcarskiej Motta, zgromadził liczną publiczność.

Pierwszym mówcą był ambasador hiszpański w Paryżu Madariaga, który w pięknej formie omówił znaczenie tego zagadnienia dla organizacji pokoju. Zakoł prof. de Reynold z Berna, oświłcił praktyczne możliwości realizacji rozbrojenia moralnego.

Opierając się na propozycję rządu polskiego, mówca wskazał na konieczność podpisania konwencji, proponowanej przez Polskę, w dziedzinie podręczników szkolnych, kinematografii i t. d.

Ostatni przemawiał prof. Halecki. Nawigując do przemówienia, wygłoszonego przez delegata polskiego na kongresie w Aras w roku 1935, w którym zawarły był apel o wyzbycie się ducha wojennego, mówca podkreślił wielokrotnie tradycję Polski w dziedzinie rozbrojenia moralnego. Następnie prof. Halecki omówił znaczenie rozbrojenia moralnego, które jest metodą codziennej wytrwałej, twórczej pracy na rzecz organizacji pokoju.

Prezydent Motta zakończył wieczór, wyrażając nadzieję, że o konferencji rozbrojeniowej będzie mógł kiedyś powiedzieć, iż zrealizowała apel delegata Polski na kongresie z przed pięciu wieków.

Dalsze przemówienia.

GENEWA, 19. 2. (Pat.) W piątkowej dyskusji na konferencji rozbrojeniowej zebrał głos przedstawiciele Indji, Egiptu, Meksyku i Nowej Zelandji. Deklaracja przedawiciele Indji Agi Khana nabiera znaczenia przez fakt, że delegacja Indji faktycznie wyznaczała się przez rząd angielski. W tym związku zasnęto na uwagę silne podkreślenie przez delegację Indyjską konieczności

utrzymania projektu konwencji, opiewanego przez komisję przygotowawczą.

Przedstawiciele Egiptu popiera w sposób kategoryczny propozycję francuską, oraz polską propozycję rozbrojenia moralnego. Także delegat Meksyku oświadczył, że delegacja meksykańska popiera propozycję delegacji polskiej.

Traf zapobiegł strasznej katastrofie kolejowej

PARYŻ, 19. 2. (Pat.) Jeden z funkcjonariuszy kolejowych, instrujący tor kolejowy w kiel, owinięty w papier. Pragnąc zbadać jego zawartość, podniósł go, lecz w tym momencie Mentony, zauważył na torze pagłęgo wypadku katastrofa mogłaby mieć nieobliczalne skutki.

wyrwał pakiet i szybko oddalił się. Miało to miejsce na moście, gdzie za chwilę przechodził młody dwoje poślępsze Paris — Vitimille i Vitimille — Paris. W razie jakiego wypadku katastrofa mogłaby mieć nieobliczalne skutki.

Chodzę, oczywiście, w nieświadomości tego, co się stało. Nawet jestem specjalnie do uciechy zniechęcony. Klasa III nie umie. Jak ten pień! Dyrektor wymyślił nadzwyczajną radę pedagogiczną, kiedy ty i tak nie masz chwili czasu do stracenia. Wogóle — życie ludzkie jest podłe, nie mówię już o tem, że w dodatku człowiek może być nauczycielem.

TEATR I MUZYKA

Ostatnie przedstawienia „Mam lat 26” na Pohulance. Dziś, w sobotę dnia 20-go lutego b. r. o godz. 8-ej w. frapująca sztuka Istwana Mihaly „Mam lat 26” przedostatni raz. Jest to sztuka społeczna, stawiająca nas oko w oko z zagadnieniami doby obecnej...

NOWINKI RADJOWE.

ZB. DRZEWIECKI PRZED MIKROFONEM. Na dzisiejszym koncercie wieczornym poświęconym utworom Chopina wystąpi znany i ceniony pianista p. Zbigniew Drzewiecki. Cykl utworów Chopina rozpocznie Motur G-moll, pełen głębokiej skrajonej melancholii...

RADJO

SOBOTA, DNIA 20 LUTEGO. 1932 R. 11.58: Sygnal czasu. 12.10: Poranek szkolny. 14.10: Program dzienny. 14.15: Koncert żywych (płyty). 15.15: Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 15.25: Przegląd wyd. perjod. 15.45: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.20: Radjokronika. 16.40: Godzienny odinek popielnicowy. 16.50: Humor i groteska w muzyce (płyty). 17.10: „Liga Narodowa i obóz wszechpolski” — odczyt. 17.35: Koncert. 18.05: Słuchowisko i koncert dla młodzieży. 18.50: Kom. Wł. Tow. Org. i Kół Roln. 19.00: Tygodnik literacki. 19.20: Kwadrans akademicki. 19.35: Program na niedzielę i romantyczności. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: „Na widnokręgu”. 20.15: Muzyka lekka. 21.55: „Ameryka na codzień” — feljton. 22.10: Koncert chopinowski. 22.40: Kom. i muzyka taneczna. 23.00: Aud. literacka. 23.30: Muzyka taneczna za płyt.

NIEDZIELA, DNIA 21 LUTEGO 1932 R. 10.00: Tr. nabożeństwa z Krakowa. 11.58: Sygnal czasu. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Tr. i cz. poranku z Filharmonii. 13.15: Mikrofoni w nowym Domu Akademickim w Wilnie. 13.50: Aud. rolnicze. 15.55: Audycja dla dzieci. 16.20: Muzyka z płyt. 16.40: „Jak się w dziejach rozszerza pojęcie świata?” — odczyt. 17.00: „Literatki wileńskie” — pogadanka. 17.15: „Z podróży do Afryki Południowej” — odczyt. 17.35: Wiadomości przyjęte i pożyteczne. 17.45: Koncert. 19.00: Literacka audycja literacka i koncert. 19.20: Poradnia wychowawcza Nr. 8. 19.40: Program na niedzielę. 19.45: Słuchowisko. 20.15: Koncert. 21.45: Kwadrans literacki. 22.05: Tr. koncertu z Londynu. 23.30: Kom. i muzyka taneczna.

CIĘKAWA AUDYCJA LITERACKA.

O godz. 23 ku uczczeniu dziesiątej rocznicy śmierci znakomitego dramaturga i prozaka Tadeusza Rittnera (zmarł w grudniu 1922 r.) nadaje rozgłośnia wileńska radiofonizowaną nowelę tego pisarza p. t. Szpara w oknie... Jak zwykle u Rittnera — przez treść utworu prześwieca ciekawa symbolika stanów duszy ludzkiej.

LISTY DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejście prosimy Szanownego Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w swym poczytnym piśmie naszej odpowiedzi na zastrzeżenie, postawione pod adresem Związku Inwalidów w „Kurjerze Wil.” z dnia 17 lutego r. b. Nr. 38/2282. W związku z ogólną ciężką sytuacją materialną Związku Inwalidów Wojennych w Polsce zapomoga rządowa faktycznie została zmniejszona o 50 proc. Automatycznie więc wypadło obniżyć także zapomogi, wydawane członkom Związku. Uwzględniając jednakże stan rodziny, ciężkie inwalidztwo i inne podobne okoliczności, niektórym zmniejszono zapomogę mniej niż o 50 proc., zaś inwalidom III-ej kat., mającym 15-20 proc. utraty zdolności do pracy zmniejszono zapomogę o 75 proc. jako tych, którzy najmniej ucierpieli. Pod tym względem Zarząd przynajmniej jest szlachetny i moralny, gdyż przewidując takie właśnie uszczuplenie inwalidów II-ej kat., którzy utracili najmniej zdolności do pracy. Obniżenie to dotknęło w równej mierze także wszystkich bez wyjątku członków Zarządu. Wysokość norm zapomogi nie jest tajemnicą, bowiem odnośne sprawozdanie jest co miesiąc przedkładane do Ministerstwa Opieki Społecznej i do Urzędu Wojewódzkiego.

Co się tyczy wynagrodzenia Prezesa Związku i Kierownika Biura, to ze względu na bardzo małe sumy takich było nie było zmniejszone, przyczem wynagrodzenie to jest wypłacane ze specjalnych sum Związku nie zaś z zapomogi rządowej, na podstawie art. 12 statutu, zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z dnia 30-go kwietnia 1928 r. Nr. IX A. A. 1484, oraz zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie Związku. Dlatego tych poborów w sumie 100 i 130 zł. zarządzenie rządowe nie dotyczyło, nie mają one bowiem nie wspólnego z zapomogą rządową.

Wilno, dn. 18 lutego 1932 r. Zarząd Związku Rosyjskich Inwalidów Wojennych.

Wielec Szanowny Panie Redaktorze! Od niejakiego czasu Wileński Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w osobie swego dyrektora p. Czesława Makowskiego narażone jest na szereg napadów, pochodzących ze strony jednego ze zwolnionych pracowników Towarzystwa. Napadca ten noszą charakter kłamliwych i niesłychanie niskich insynuacji, godzących w dobre imię naszego Dyrektora i uwłaczających opinii Towarzystwa. W „Expresie Wileńskim” z dnia 18-go lutego b. r. został umieszczony paszkwil pod nadzwyczajnym tytułem.

Nie zamierzając polemizować z autorem powyższego paszkwilu, chcąc jednak ochrone opinii publicznej przed fałszywymi wiadomościami, któreby mogły być z takiego wynaturzenia w stosunku do osoby p. Cz. Makowskiego, oświadczam, że treść notatki w „Expresie Wileńskim” z dnia 18 lutego jest niezgodnym z prawdą oszczerstwem. Żeche Pan, Panie Redaktorze, przyjąć wyrazi mego głębokiego szacunku i poważania.

K. Wagner. Wilno, dn. 18 lutego 1932 r.

POSZUKUJĘ POSADY RZĄDCY DOMU w domach rządowych lub prywatnych. Posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Redakcji „Kurjera Wileńskiego” pod Nr. 87871 dla W. S.

Okradziona, czy symulantka?

Siedziwo w sprawie tajemniczego zniknięcia prełożonej Ciunkiewiczowej w jednym z hoteli krakowskich w dalszym ciągu intensywnie się bierze. Prowadzący śledztwo sędzia śl. dr. Wajz z Krakowa bawił ostatnio w Warszawie, gdzie przesłuchał przeszło 30 osób. Wynik przesłuchania ma być dla Ciunkiewiczowej niekorzystny. Zeznania świadków, przeważnie służby hotelowej, zdają się ustalać, że Ciunkiewiczowa nie miała wtedy żadnych pieniędzy, nie miała też żadnych cennych rzeczy, nie zeznała. Prowadzący śledztwo dr. Wajz w rozmowie z korespondentem „K. K.” stwierdził, że coraz bardziej utrwala się w przekonaniu, że radziciel nie miała miejsca, przyczem wyraża przekonanie, że Ciunkiewiczowa musiała mieć współpólnik. Podobno w związku z tą sprawą ma być dokonane aresztowanie „pewnej osoby” w Warszawie. Z drugiej strony obrona Ciunkiewiczowej wskazuje na pewne luki w śledztwie i poddaje sugestje korzystne dla oskarżonej. Sprawa nie schodzi z lamów pism, utrzymując się nadal na wysokości najbardziej emocjonującej sensacji dnia. (K.)

5,401 parowozów, 12,088 wagonów osobowych, 156,081 wagonów towarowych.

Według danych ministerstwa komunikacji, polskie koleje państwowe otrzymały w miesiącu grudniu r. ub. z wytwórni krajowych 200 nowych wagonów i 8 parowozów towarowych. Należy zaznaczyć, że koleje polskie pokrywają całkowicie zapotrzebowanie na nowy tabor w krajowych fabrykach parowozów i wagonów, a nawet polski przemysł taborowy potrafił pokrywać rynki zagraniczne, jak naprzykład bułgarski, marokański i bałtycki. W chwili obecnej polskie koleje państwowe rozporządzają taborem, złożonym z 5401 parowozów, 12,088 wagonów osobowych i 156,081 wagonów towarowych. (Iskra).

Otępla warszawska z dnia 19 II b. r.

Table with exchange rates and prices for various goods like flour, oil, etc. Columns include item names and prices in different currencies.

5,401 parowozów, 12,088 wagonów osobowych, 156,081 wagonów towarowych.

Table with prices for various goods like flour, oil, etc. Columns include item names and prices.

Humor.

NAUKA NIE IDZIE W LAS. — Cóż to pan wydzina z gazety? — Sprawdzanie że sprawy rozedowuje. Zna przeskazywała stale portfel mego i na tej podstawie właśnie udzielono małżeństwu rozwodu. — A co pan zamierza zrobić z tym wydzikiem? — Włożyć go do własnego portfela. (Le Rire).

Kino Miejskie. Sala Miejska. Alca Ostrobramska 5. Od poniedziałku 15 lutego r. b. Największy przebieg rosyjski p. t. DAMA W SZKARŁACIE. Tragedja rewolucyjna. W rol. głównej Lya de Putti. Koncertowa orkiestra pod batutą M. Sainickiego. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc: balkon 30 gr., parter 60 gr. Kasa czynna od 3.30 do 10 wiecz.

Ostatnie dni! Wszyscy śpiąciami ujrzą! Najwspanialszy dzwonek polski 100% mówiony i śpiewany! W rol. g. najulub. art.: Zula Pogorzelska, K. Krukowski (Łopek), A. Gymza, W. Watter, M. Frejnkiet. Dla młodzieży dozwolone. Na 1-szy seans ceny zniżone. Dzień początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.15.

BRACIA KARAMAZOWY. W rol. g. znana aktorka rosyjska Anna Stein i Fritz Kortner. ŚPIEWY ROSYJSKIE — WSPANIAŁA WYSTAWA — CHÓR CYGANÓW. Uwaga! Dyrekcja zamawia 5x. Publiczność, że po długich staniachch film bez zw. wyw. na kreskach w całości. Nad program: Dodatki rysunkowe i Tygodnik dzwonek. Foxa. Pomimo ogromnych kosztów sprowadz. tego filmu — ceny normalne. Bilety honorowe i kontramoki — bezwzględnie nieważne. Następny program: Film ze „Złotej Serji Polkiej” — „ROK 1914” z Jadwigą Smosarską i Witoldem Conti.

Magistrat m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 24-go lutego r. b. o godz. 10 rano w sali licytacyjnej przy ul. Trockiej Nr. 14 (mury po Franciszkańskie) odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji różnego rodzaju sprzętów domowych, oraz fortepianu i fisharmonji i dnia 25 lutego r. b. o godz. 11 rano przy ul. Sztepskiego 16 a — autobusu i tekturowi w dobrym stanie, za sekwestrowanych w poszczególnych płatnikach w celu pokrycia zaległości podatkowych. MAGISTRAT M. WILNA.

Sekwestrowane Magistrowe miasta Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 22-go lutego r. b. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja przy ul. Wiosennej Nr. 1, m. 8, umebliowania mieszkania, należącego do Forbichera Ludwika, na pokrycie opłaty Zakładu Ubezpieczeniowego od Wypadków. Sekwestrowane K. Juniewicz.

Dr. Blumowicz. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. ul. Wileńska Nr. 21, tel. 9-21, od 9-1 i 3-8. W. Z. P. 29.

Dziś! Największy film świata. W rol. g. znana aktorka rosyjska Anna Stein i Fritz Kortner. ŚPIEWY ROSYJSKIE — WSPANIAŁA WYSTAWA — CHÓR CYGANÓW. Uwaga! Dyrekcja zamawia 5x. Publiczność, że po długich staniachch film bez zw. wyw. na kreskach w całości. Nad program: Dodatki rysunkowe i Tygodnik dzwonek. Foxa. Pomimo ogromnych kosztów sprowadz. tego filmu — ceny normalne. Bilety honorowe i kontramoki — bezwzględnie nieważne. Następny program: Film ze „Złotej Serji Polkiej” — „ROK 1914” z Jadwigą Smosarską i Witoldem Conti.

Dziś! Najwspanialszy dzwonek polski 100% mówiony i śpiewany! W rol. g. najulub. art.: Zula Pogorzelska, K. Krukowski (Łopek), A. Gymza, W. Watter, M. Frejnkiet. Dla młodzieży dozwolone. Na 1-szy seans ceny zniżone. Dzień początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.15.

Zdradzieckie światła. W rol. g. znana aktorka rosyjska Anna Stein i Fritz Kortner. ŚPIEWY ROSYJSKIE — WSPANIAŁA WYSTAWA — CHÓR CYGANÓW. Uwaga! Dyrekcja zamawia 5x. Publiczność, że po długich staniachch film bez zw. wyw. na kreskach w całości. Nad program: Dodatki rysunkowe i Tygodnik dzwonek. Foxa. Pomimo ogromnych kosztów sprowadz. tego filmu — ceny normalne. Bilety honorowe i kontramoki — bezwzględnie nieważne. Następny program: Film ze „Złotej Serji Polkiej” — „ROK 1914” z Jadwigą Smosarską i Witoldem Conti.

OGŁOSZENIE. Magistrowe miasta Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 24-go lutego r. b. o godz. 10 rano w sali licytacyjnej przy ul. Trockiej Nr. 14 (mury po Franciszkańskie) odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji różnego rodzaju sprzętów domowych, oraz fortepianu i fisharmonji i dnia 25 lutego r. b. o godz. 11 rano przy ul. Sztepskiego 16 a — autobusu i tekturowi w dobrym stanie, za sekwestrowanych w poszczególnych płatnikach w celu pokrycia zaległości podatkowych. MAGISTRAT M. WILNA.

OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie V-go rewiru Julian Mielicki, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr. 25 m. 10, podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 25-go lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Zawalnej 53, odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji, należących do (ameckia Szau-rla, majątku ruchomego składającego się z masyżo do szycia, książek i urzędzenia domowego, oszacowanego na sumę 5633 złotych na zaproszenie pretencji Hirsza Zubelewskiego w sumie 5633 złotych z % i kosztami z obliżu. Komornik Sądowy J. Mielicki.

Akuszerka. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. ul. Wileńska Nr. 21, tel. 9-21, od 9-1 i 3-8. W. Z. P. 29.

Dziś! Najwspanialszy dzwonek polski 100% mówiony i śpiewany! W rol. g. najulub. art.: Zula Pogorzelska, K. Krukowski (Łopek), A. Gymza, W. Watter, M. Frejnkiet. Dla młodzieży dozwolone. Na 1-szy seans ceny zniżone. Dzień początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.15.

Dziś! Najwspanialszy dzwonek polski 100% mówiony i śpiewany! W rol. g. najulub. art.: Zula Pogorzelska, K. Krukowski (Łopek), A. Gymza, W. Watter, M. Frejnkiet. Dla młodzieży dozwolone. Na 1-szy seans ceny zniżone. Dzień początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.15.

Dziś! Najwspanialszy dzwonek polski 100% mówiony i śpiewany! W rol. g. najulub. art.: Zula Pogorzelska, K. Krukowski (Łopek), A. Gymza, W. Watter, M. Frejnkiet. Dla młodzieży dozwolone. Na 1-szy seans ceny zniżone. Dzień początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.15.

OGŁOSZENIE. Magistrowe miasta Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 24-go lutego r. b. o godz. 10 rano w sali licytacyjnej przy ul. Trockiej Nr. 14 (mury po Franciszkańskie) odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji różnego rodzaju sprzętów domowych, oraz fortepianu i fisharmonji i dnia 25 lutego r. b. o godz. 11 rano przy ul. Sztepskiego 16 a — autobusu i tekturowi w dobrym stanie, za sekwestrowanych w poszczególnych płatnikach w celu pokrycia zaległości podatkowych. MAGISTRAT M. WILNA.

OGŁOSZENIE. Magistrowe miasta Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 24-go lutego r. b. o godz. 10 rano w sali licytacyjnej przy ul. Trockiej Nr. 14 (mury po Franciszkańskie) odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji różnego rodzaju sprzętów domowych, oraz fortepianu i fisharmonji i dnia 25 lutego r. b. o godz. 11 rano przy ul. Sztepskiego 16 a — autobusu i tekturowi w dobrym stanie, za sekwestrowanych w poszczególnych płatnikach w celu pokrycia zaległości podatkowych. MAGISTRAT M. WILNA.

OGŁOSZENIE. Magistrowe miasta Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 24-go lutego r. b. o godz. 10 rano w sali licytacyjnej przy ul. Trockiej Nr. 14 (mury po Franciszkańskie) odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji różnego rodzaju sprzętów domowych, oraz fortepianu i fisharmonji i dnia 25 lutego r. b. o godz. 11 rano przy ul. Sztepskiego 16 a — autobusu i tekturowi w dobrym stanie, za sekwestrowanych w poszczególnych płatnikach w celu pokrycia zaległości podatkowych. MAGISTRAT M. WILNA.

Polacy przestali używać zagranicznych ostrzy do golenia z chwilą pojawienia się na rynku ostrzy do golenia „POLONIA-LUDOWE” „POLONIA-LUKSUSOWE” „POLONIA-FAVORIT” „POLONIA-LUDOWE” „POLONIA-LUKSUSOWE” „POLONIA-FAVORIT” „POLONIA-LUDOWE” „POLONIA-LUKSUSOWE” „POLONIA-FAVORIT” „POLONIA-LUDOWE” „POLONIA-LUKSUSOWE” „POLONIA-FAVORIT”

Wygodniej i taniej! Aby uniknąć tłoku w sezonie wiosennym i letnim już teraz przyjmujemy wszelkie ubrania do farbowania i czyszczenia. Prasośnie, farbiarstwa i pralnia chemiczna „EXPRESS” Wileńska 31, tel. 17.00 CENY ZNIŻONE. Natychmiastowe wykupienie nie zobowiązuje. Gotową robotę przechowujemy aż do sezonu letniego. Sz. Kłjonec z tego tytułu nie ponoszą żadnych kosztów. Prasośnie i gremiowanie na poczekaniu.

OGŁOSZENIA. NEKROLOGI i różne reklamy do „KURJERA WILEŃSKIEGO” także do wszystkich pism na najbardziej dogodnych warunkach można załatwić za pośrednictwem BIURA REKLAMOWEGO STEFANA GRABOWSKIEGO W WILNIE, GARBARSKA 1, tel. 82. Biuro czynne od 10-4 i 5-6 pp.

Małe mieszkanie. Oferty do „Kurj. Wiln.” dla W. K. Poszukuję 3-4 pokojowe mieszkanie z wygodami w średnim mieście. Oferty: M. Sienkiewicz, Trocka 1-3. Potrzebny pokój dla 2-ech uczniów. Zgłoszenia do Administracji pod „T. i M.”

ODMROŻENIE. Oryginalna maść (kogutkiem) „MROZOL” leczy i goi rany powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

OKAZYJNIE. Wszystkich, którzy posiadają jakiegokolwiek informację o obecnym miejscu pobytu Marii Pauliny Żorzetty Janiny z Frois Głyszczowej, córki Maksyma Henryka i Marii Łuzy z Witemana, urodzonej w Warszawie 9-X-1899 r. ostatnio w roku 1922 zamieszkałej we Włocławku, San Lorenzow. Proszę o podanie takowych do Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie, al. Zawalnej 11.

FRANCISZEK PIETKIEWICZ

Sołowki—wyspa tortur i śmierci.

(Wspomnienia z katorgi sowieckiej). Gdy wszystkie próby ucieczki z robót leśnych wyczerpały się, widząc, że dłużej nie wytrzyma— więźniów decydował się szybko: miał konie powoli i wśród okropnych męczarni odbierał życie sposobem gwałtownym przez powieszenie się lub utopienie w jeziorze, po uprzednim przerzuceniu powłoki lodowej. Najczęściej jednak praktykowany był inny środek ucieczki z „lesozagotówek”, a mianowicie t. zw. samorubstwo. Każdy z nas rozumiał, że męczono go tak dlatego, że potrzebny był władzom sowieckim jako siła robocza przy eksploatacji lasów, by Sowiety mogły, dzięki tej darmowej robociznie uprawiać dumping drzewny na rynkach światowych, powodując tem z jednej strony przesilenie gospodarcze w państwach kapitalistycznych Zachodu, z drugiej, dzięki niezadowoleniemu wśród mas robotniczych pozbawionych pracy i chleba, tem łatwiej szerzyć propagandę komunistyczną. A więc pozbawmy Sowietów sił roboczych i uniemożliwimy ich kreację robotę, przez złożenie z siebie ofiary. Dokonać tego można przez umordowanie się całkowicie do pracy. Potrzebne są im ręce nasze— odcinajmy więc je!

granie wyniszczył głód i chłód, kto dalej męczarń tych znieść już nie mógł—kladł lewą rękę na pień drzewa i silnym uderzeniem siekiery odcinał palec lub całą dłoń, a były wypadki odcinania rąk aż po łokieć. Podczas pobytu swego na Sosnowej Toni osobliwie widziałem taki wypadek: kryminalista Kraśników doprowadzony zniechęceni do ostatecznej rozpaczy, palnął siekię na swęj lewy rękę i porwawszy odciął kciś rzucił ją w twarz dziesiątkownikowi Worobjowowi ze słowami: „Masz swolacz, akord wypełniłem”. „Samorubów” odsyłano narazie do szpitala, celem wyleczenia rany. Tam więźniów leżał jakiś czas, nabierał nieco sił, a gdy powracał do zdrowia, jako kateka, przydzielany był do różnych prac cięższych, nie wymagających czynności obu rąk. Z czasem jednak takie samokaleczenie zaczęło bardzo się szerzyć i przyjęło zaskarżające rozmiary, jak zresztą już wyżej o tem wspominałem. Dla porównania przytoczę dwie cyfry, które pamiętam: w roku 1926 zanotowano 150 wypadków „samorubstwa”, w roku zaś 1927 aż 307. Wówczas władze więzienne postanowiły ostro temu zapobiec, tem bardziej, że eksport znacznie się zmógł, a władze centralne zaczęły wymyślać za „małą wydajność pracy” leśnych eksploatacji sołowieckich. Napędzono do lasów nowe olbrzymie partje więźniów, a „samorubów” zaczęło nie tylko nie zwalniać od pracy, lecz nawet w ciężkich wypadkach okaleczenia nie przyjmować do szpitali i po obandażowaniu szmatami na miejscu rany, zgodnie z zarządzeniem naczelnego lekarza terenów leśnych Jachontowa, natychmiast odsyłał do ugniatania nogami śniegu na dróżkach leśnych, któremi wywożono do „portu” drzewa.

Wtedy to „samorubstwa” zaczęły kończyć się tragicznie. Ranny, wobec braku pomocy lekarskiej nie mógł zataćnąć upływu krwi, tem bardziej, że stałe (oprócz krótkiej nocy) musiał być w ruchu, popadał w stan gorączkowy i jeżeli nie wskutek zakażenia, to wskutek upływu krwi, która stała sięciekała, przeważnie po kilku dniach umierał. Drugim środkiem zmuszania opornych do pracy było przywiązanie po kilka nieraz osób do san. Jedynym lekarstwem przeciwko odmrożeniu nóg był ciągły szybki ruch — rozumiał to każdy i dlatego ci, którzy wskutek utraty jednej ręki nie mogli spiliować czy oczyszczać z kory i sęków drzew, przywiązani do san chcą czy nie chcą musieli drzewo wozić. Poza tem był jeszcze jeden środek przymusu, stosowany przez dozorcę Woronina. Kazał on „opornemu” oddać do noszonego ze sobą specjalnie kubka, moc i stawił warunek: „albo będziesz pracować — albo wypij to”. Kto nie chciał zgodzić się ani na jedno ani na drugie pod zarzutem stawiania czynnego oporu dostawał kulę w łeb. Może to „bardzo dziwne”, ale — prawdziwe! O ile dobrze pamiętam żaden z „samorubów” nie został przy życiu. Pracując w ambulatorjum na Sosnowej Toni za pierwszy kwartał 1927 r. osobliwie sporządziłem 21 aktów śmierci „samorubów” zmarłych z upływu krwi lub zmarłych w lasach, a kierownik ambulatorjum w Isakowo Wolman sporządził takich aktów w tymże czasie 29. Pamiętam taki wypadek: wezwano mnie do Karzino obejrzeć trupa zmarłego Koreańczyka Czaj, którego dozorca Soldatow trzymał (w lutym) oblanego wodą w karczerze w ciągu 3 godzin. Po dwóch dobach pobytu w lesie, wobec nieukończenia akordu,

zmarł na 3 dzień. Cóż sporządziłem protokół i koniec. O jakimkolwiek dochodzeniu lub ukaraniu winnego nie mogło być mowy, gdyż w takim wypadku cały zarząd katorgi trzeba było pociągnąć do odpowiedzialności za masowe mordy. Na miejsce zmarłych lub okaleczonych przysyłano nowe partje więźniów. Nieraz wobec braku odpowiedniej ilości robotników, naczelnik prac leśnych Sielecki osobliwie udawał się do IV oddziału i z dozorcami przysyłał nawałt nagich więźniów z Siekirki. Raz widziałem na własne oczy taki wypadek: Sielecki przywoził do Isakowa z Siekirki absolutnie nagiego Ormianina Zacharjanca. Na kolanach błagał on Sieleckiego by nie posyłał go do lasu, a dał lżejszą gdzieś pracę, gdyż pozostał w domu żona, dzieci i niebawem kończy termin kary. Błaganie człowieka, czującego, że go skazują na śmierć nie odniosło skutku: nazajutrz posłano go do karnego baraku na Owsiance i nie doczekawszy tak upragnionej wolności, zmarł wkrótce od gangreny. Drzewo z lasów wywożono wyłącznie siłą ludzką na wagonetkach, lub w sanich. Norma na sanie wynosiła 1 1/2—2 sążnie sześć, dziennie na odległość 2—3 km. dla mężczyzny i 1 1/2 sąż. sześć, dla kobiety. Najtrudniejszą przytem pracą było utworzenie drogi. Zarówno pod względem fizycznym, jak i moralnym najwięcej na pracach leśnych cierpiały kobiety. Nie posiadając dostatecznej ilości sił do wykonywania ciężkich prac, każdy przywieziony kloce drzewa omotywały łzami, ciałem kupowały lżejszą pracę (kucharek, stróżek, lub praczek) lub, jak np. Żerebowca Maria, topiły się w jeziorze.

(D. c. n.)

Wydawnictwo „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odp. Drukarnia „Znicz”, Wilno, ul. S. do Janaka 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kłiszkis.